

KORRESPONDENT—KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Białegostroku dnia 21. Kwietnia. Po odbytych nabożeństwie rannym w dzień ten niedzielny z dworem swoim, dla którego wygodę trzy Msze SS. kolejno obśtalowane były, wyjechał ztąd Król Jmć do Grodna, w Sokulce dobrach swych Ekonomicznych mając obiadować i nocować. Przyimował go tam JP. Stryeński Szef Regimentu Gwardyi konney Litewskiej, wraz z małżonką swoją w dzierżawie to dobra trzymający, nietylko z winną dla Pana atencją, i o wygodny dla niego spoczynek troskliwoscia, ale też rozciągała się aż do całego dworu.

Z Grodna dnia 22. Kwietnia. Dnia dzisiejszego przybył tu N. PAN między 2gą a 3cią godziną popołudniową. Przytomne tu Państwo, a mianowicie osoby Generalności, JP. Ambassador i Generałowie Rosyjscy wiejeżdżać chcieli na przeciwko J. K. Mci dla powitania go jeszcze przed miastem i asystowania wiazdowi; ale N. PAN wcześniej im oświadczyć kazał, że nietylko ich od tej atencji uwalnia, ale oblige nawet, aby iey nieczynili, chcąc prywatnie do zamku swego zaiechać. Odmówił podobnie Król Jmć i te honory woyska Rosyjskiego, które mu czynić chciano; wazelako JP. Dunin Generał-Leytnant, przeprawiwszy się z sztabem swoim, przez Niemien za miasto, tam usiłował powitać N. PANA, i kommandem swoim rozstawionym po różnych miejscach w paradyzie przynajmniej stanąć rozkazał, a nawet i artylleryi z armat dać ognia. W zamku witała J. K. Mśc zgromadzona Konfed. Generalna O. N. tudzież Senat i Ministerium tu przytomne i Damy. Magistrat i Synagoga tuteysza za miastem jeszcze, Panu swa-

mu winny hółd oddawała. Król Jmć zabawisz y w sali audyencyonalney czas nieiaki, dla okazania wdzięczności swoiey, zebrany m Obywatelom, udał się potym do swych pokoiow dla nieiakiego odpoczynku i do obiadu iuż dość długo przetrzymanego.

Dalszy ciąg sprawy banku Ur. Teppera i kompanii.

Z Warszawy. Dnia 22. Kommissya w ogłoszoney Decyzyi swoiey wyraziła to: iż niżej wyrażonych Rządzców czyli Opiekunow podług reguły im przepisanej wyznacza: do Dóbr *Falenty*, *Gólkowa* Ziemskich, i *Sękocina* Królewskich JP. *Krajewskiego* Instygatora Koron: do Dóbr *Derażni* Ziemskich Xcia *Alexandra Lubomirskiego* Ex-Kaszt: *Kijowskiego*, do Dóbr *Radziwiłłowa* Ziemskich JP. *Grocholskiego* Rotm: Kaw: Narod: do Dóbr *Czyste*, *Woli* i *Łomianki* JP. *Gzejerskiego* Kaszt: *Łukowskiego*, do Dóbr *Młociny* Ur. *Cypryana Sowińskiego* Metrykanta Kancel: większey Kor: do domów, magazyn w, oraz rzeczy Ur. *Teppera* JP. *Alexandra Zielonkę* Szamb: J. K. Mei, Ur. *Baranowskiego* i Szl: *Jana Szteimbicha*; do domów, magazynów, oraz rzeczy Ur. *Schultza* JP. *Czołhańskiego* i *Fryderyka Dachla*, do handlu sukienne go PP. *Baranowskiego* i *Mikembeka*, do winnego handlu PP. *Stanisława Lignau* i *Augustyna Minasowicza*.

Dnia 24. Kommissya iako likwidacyą teraz zatrudniaiąca się, sessyą swoią od ustępu zaczęła, i na tymże skończyła.

Dnia 25. Po oddalonych do obięcia Dóbr *Gólkowa* przeszkodach, Kommissya przez Rezolucyą swoią też dobra, iako wyznaczonemu Administratorowi JW. *Krajewskiemu* Instyg: Kor: w rząd poddała, i sessya solwowana na dzień 27. tegoż miesiąca.

Dalszy ciąg sprawy Banku Ur. Kabryt.

Dnia 22. Sąd Kommissyi od Ur. *Kabryta* uczynioną w ogóle przez bilans komportacyą majątku mil-

lion sto piętnaście tysięcy Czer: Zł: wynoszącego na zapłatę Kredytorom przeznaczonego przyiał; i też komportacją w szczegule przez summaryusze uczynić na dzień 29. terażnieyszego miesiąca nakazał: a oraz zobowiązał podać na piśmie specyfikacją Dóbr z wyrażeniem osob onemi zarządzających i u kantoru w służbie będących. Sessya odwołana na Dzień 23.

Dnia 23. Sąd podaną Dóbr specyfikacją przyiałwszy, zalecił, aby wierzyciele do Dóbr wybrali Administratorów, i specyfikacją onych do sądu w przeciągu trzech dni przynieśli. W tym celu odwołane są na dzień 27. tego miesiąca sądy na godzinę 5. po południu.

Dnia 22. Kwietnia. Umarł tu w Warszawie na nowym mieście w parafii PANNA MARYI szanowny starzec Jan Brzezieski, 112. lat mający, którego z pobożnością złączone wstrzemięzliwe życie do tak młodej doprowadziło szędziwości, że nietylko ciężarem nie był dzieciom swoim, domownikom i sąsiadującym, lecz bawiący się z nim każdy śladką (co rzadko w tym wieku bywa) znajdował satysfakcją, zwłaszcza gdy o dawnych dziejach, które sam oglądał, roztropnie i pamiętnie słuchającym opowiadał, resztę czasu na modlitwie i do Kościołów uczęszczaniu przepędzał. Śmierć tego męża chwalebnemu życiu podobna dowodzi, że owe staro-świeckie przysłowie często się prawdzi: *Qualis vita, mors est ita.*

Z Łabunia dnia 20. Kwietnia.

JW. Kreczetników Generał en Chef woyska Rossyjskiego wielu orderów Kawaler w dniu 15. Aprila od Generał-Majora Knorynga datowany dnia 8. tegoż Mca otrzymał rapport w następującym składzie, że w Nieświeżu i okolicach objawienie Manifestu z wielkim pośpiechem i spokojnością spełniło się, którzy z przyczyny przyłączenia ich pod Rossyjską dźwierzwę, okazali osobliwą radość i ukontentowanie, lecz od Brygadiera i pułkowych komendantów z prz:

czyny odległości konfyscenty żadnego ieszcze nieotrzymał rapportu, te gdy dostawione będą z doniesieniem o wszystkim pośpieszy.

W tym czasie od kommanderującego Polskim woyskiem w Wdztwie *Bracławskim* Generała Leyt: *Lubowidzkiego* doszło uwiadomienie, że on sam i wszystkie woysko wszelkich rang pod jego kommandą zostające gotowi na wierność, poddaństwo Nayiaś: Imperatorowej Jmci wykonać przysięgę, i że dla uczynienia takowej, z Brygadami, Pułkami i Kommandantami ma wkrótce przybyć do JW. Generała en Cheff *Kraczetnikowa*, któren d. 17. wraz z JP. Generałem - Majorem *Wielowieyskim*, z Brygadami i Pułkami, kommandantami, z niektórą liczbą Sztab i Ober Officerów do niego przyiachali, a dnia 18. w przytomności jego wykonali przysięgę. — Woysko Polskie tak, iak pierwey zostawione w kommandzie JW. Generała *Lubowidzkiego* pod nazwaniem *Ukraińskioy Dywizyi*.

Przytym przyłącza się regestr do tego czasu przysięgłych Szlachty, oznaymując po imieniu Biskupów, Senatorow i drugich Urzędników z familii znakomitych.

Po ogłoszonym *Manifestcie* od dnia 15. *Kwietnia* uczynili przysięgę.

DYECZEYALNY Biskup *Kijowski Cieciszowski*. — *Greko-Unicki Metropolita Kijowski i Gallicyiny Rostocki*. Generalny Officyał *Kijowskiey Dyeczezyi Biskup Adryateński Palucki*. Biskup *Rylski Cieszkowski*.

WOJEWODOWIE: *Kijowski Hrabia Prot Potocki* — *Wołyński Xże Sanguszko*. — *Bracławski Grocholfski*.

KASZTELANOWIE: *Czerniechowski Xże Czetwertyński*. — *Witebski Rzewuski*. — *Zytomirski Pruszyński*. — *Brzeziński Przyłuski*. — *Wołyński Leduchowski*. — *Owrucki Trzeciak*.

Podskarbi Nadw: *Koron: Ostrowski*. — *Łowczy Nadw: Koron: Orłowski*. — *Obożny Polny Kor: Grocholfski*. — *Podstoli Litewski Worcel*.

PODKOMORZOWIE: Kijowski *Brzeziński*. — Chełmiński *Gadomski*. — Malborski *Petrykowski*. — Latyczewski *Boreyko*. — Lwowski *Woronicz*. — Podolski *Lipiński*. — Krzemieniecki *Drzewicki*.

STAROSTOWIE: Niaszyński *Juzwikiewicz*. — Czerwonogródzki *Raciborowski*. — Czudzienowski *Iliński*. — Dąbrowski *Polanowski*. — Woykoski *Xże Czetwertynski*. — Nowowieyski. — Grocholski. — Podstarosta Bracławski *Urbaniski*.

GENERAL-LEYTN: Woysk Inspektor *Podhorodeński*. — *Sjudycki*.

GENERAL-MAIOROWIE: *Szweykowski*. — *Stempkowski*. — *Xże Poniniski*. — Brygadyer *Kraszewski*.

PULKOWNIKOWIE: *Poniatowski*. — *Pomorski*. — *Sierlicz*. — *Czaykowski*.

SĘDZIOWIE: Grodzki *Bracławski Bykowski*. — Grodzki *Podolski Pieszyński*. — Ziemiański *Krzemieniecki Beyzim*. — Ziemiański *Borowicki*.

Rotmistrz Kaw: Nar: *Jan Skorufski*. — *Xże Mateusz Radziwiłł*. — *Xże Woroniecki*. — *Xiążęta Janusz i Adam Czetwertynscy*. — **Major Kaw:** Nar: *Wielozynski*. — **Stolnik Krzemieniecki** *Kadlubiski*. — **Podstoli Krzem:** *Kadlubiski*.

MIECZNYCY: Kijowski *Giżycki*. — Wołyński *Maliniski*. — Mielnicki *Młodzianowski*. — Ciechanowski *Kaczkowski*. — **Podczaszy Wołyński** *Podhorodecki*.

A wszystkich ogółem Szlachty przócz Duchownych, Mieszczan i innych, nieumieszczając kray *Litewski*, do tego czasu przysięgło więcej niż 2,000. osób, których przysięgi, podpisami ich są stwierdzone.

Z A G R A N I C Z N E.

B E L G I U M.

Z Bruxelli d. 26. Marca. *Xże de Cobourg* postanowił znowu na swe miejsce statue obaloną *Xcia Karola Lotaryńskiego* przywrócić, do czego 300. ludzi wyznaczył. Lecz kawalerowie *du Rivage* (zwani *les Capons*) domagali się, iżby ich, jako najbliższe do tego mających prawo, niepozbawiał tego szczęścia. Gdy oni

sami w czasie inauguracyi R. 1775. ciągnęli tę statue od miejsca nazwanego *le Rivage*, aż do placu Królewskiego, przeto i teraz, aby niebronny im ten był zaszczyt, upraszali. Co gdy im X^{te} de Cobourg dozwolił, za poprzedzającą muzyką, niezmiernym obywatelów do koła otoczeni tłumem, przyprowadzili znowu tę statue na plac Królewski. Ułożył więc napis P. de Beaunoir następujący:

*La reconnaissance de nos Peres
eleva cette statue*

à

C H A R L E S de L O R R A I N E

Gouverneur des Pais-Bas

Le Pere & L'Ami des Belges

le 17. Janvier 1775.

* * *

L'IMPIETE & la REBELLION

La Renverserent

Le 13. Janvier 1793.

L'Amour & la Fidelité Belgique

La Releveront.

Le 26. Mars

M, DCC, XCIII.

Wdzięczność Ojców Naszych

Wzniosła tę Statue

KAROLOWI LOTARYNSKIEMU

GUBERNATOROWI NIDERLANDU

Oycui i Przyjacielowi Belgów

dnia 17. Januarii 1775.

* * *

BEZBOZNOSC i DUCH BUNTOWNICZY

Obaliły ją

Dnia 13. Stycznia 1793.

WIERNA MIŁOŚĆ BELGÓW

Wzniosła ją.

Dnia 26. Marca

1793.

FRANCYA.

Z Paryża d. 8. Kwieciana. Z przyczyny przeyscia *Dumouriera* do Austryaków mocne w Konwencyi Narodowej Reprezentantów, iednych przeciwko drugim skargi. Naygorliwsi Jakobini i Rzpłtey Francuzkiey ledwie nie pierwsi tworczy powołani są o skryte z *Dumourierem* związki. *Marat* z przepowiadań swoich tryumfuie. *Biroteau* woła, iż nie trzeba było czekać, poki *Rollandystów* zdrada nie wyleie z brzegow. Należało w samym zrzódle zatamować wytryskające poniki. *Lassource* ostreimi wyrazy na *Dantona* i *Lacroix* powstaie, i odbiia odpornemi dowodami na się wymierzone postrzały. Z takiego zbioru mnogich głosow, kilka i to w treści tylko tu przywiedziemy:

Cambacérés donosi, że Obywatele *Egalité* i *Silleri* Reprezentanci Konwencyi Narodowej, którzy iak się z rapportu onegdayszego Kommissarzow ukazuię, zdaia być uwikłanemi w sprawę *Dumouriera*, wzywani od *Deputacyi* ocalenia, żadaia, iżby się wytłumaczyli. Ci dawali odpowiedź, iż trzeba wysledzać osnowę całego spisku, a razem odwoływali się względem siebie, iż niepowinien nicht przeciwko ich osobom powstawać. Oskarżeni bowiem prawo mają zawsze usprawiedliwienia się, co im odmówiono bydź nigdy nie powinno. Ci obywatele zadziwienie i gniew okazali nad wiadomościami, które się w *Belgium* temi czasy stały. Czekaia więc oba z niecierpliwością, aby postępk i onych były roztrząśnione.

Silleri że popadł w podeyrzenie związku z *Dumourierem*, tłumaczy się, iż nigdy poufałey z nim nie miał korespondencyi, tylko, że mu w listach *Familią* swą w *Bruxelli* rezyduiając zalecał, gdyż się obawiał, aby w czasie woysk naszych cofania się, w ręce nie wpadła nieprzyiacioł. Nakoniec pod przysięgą wyznaie, iż nigdy nie wierzył, żeby miała bydź w istocie samey mniemana fakoya *Orleanow*, i że nigdy nie postrzegł w Obywatelu *Egalité* zdrady, ale nayezystsze Obywatelstwo w całej tej *Familii*. Za-

da nayuślniey, aby wielki ow dzień oświecił cały ten spiszek przeciwko wolności knowany, a to iżby wespół Obywatele przekonani byli, że nigdy nie był krzywoprzysięzcą. Prosi zatem *Silleri*, iżby papiery iego zapieczętowano, a cała korespondencya wyexaminowana była. Z tey się okaże (mówi daley) czy był kiedy w zamyślach szkodzenia oyczyźnie, i czy sentyment iakikolwiek dumy skałał duszę iego, a zatem pyta, czyli Obywatelstwo iego nie interesowne, było kiedy w podeyrzeniu nawet?

Perieres przeciw Obywatelowi *Danton* powstaie, zapytując dla czego to? lubo przyrzekł w obliczu *Deputacyi ocalenia publicznego*, że *Dumouriera* do tego przywiedzie, iż albo list 12. Marca pisany odwoła, albo sam dopraszać się będzie o Dekret oskarżenia tego Generała zdrajcy, iednak za powróttem z *Belgium* cale milczał, i gdy ani przyrzeczonego ztamtąd nie przywiozł odwołania, ani o *Dumouriera* zamyślach Konwencyi Narodowej nie doniośł, iakiego *Danton* wart jest sam nazwiska? Odpowiada *Danton*, że dopełnił obowiązek na się przyięty, gdyż *Dumourier* przez list swoy późniey pisany dopraszał się u Konwencyi Narodowej, aby raczyła zawiesić do czasu dalszego raport o liście iego 12. Marca, poki nie podadzą o nim instrukcyi Kommissarze. Dodaie i to, że w rozmowie, którą miał z Generałem, postrzegł, iż Rzplta nie może polegać na takim człowieku, który głośno twierdził, iż Konwencya Narodowa złożona iest z 500. słabych głów, któremi rządzi 400. łotrow, a zatem nic dobrego, mówił, spodziewać się od takiego Wodza nie można było. Jednak niebezpieczno powiada było do frogich przeciwko *Dumourierowi* przystąpić środków. Albowiem czyliżby roztropność była? tego Generała od woyska odrywać, którego zakupiony Sztab mógł nieprzyjaciółom wydać, albo całe woysko mogłoby się rozproszyć, a tym samym granice nasze Austryackim i Pruskim woyskom odkryte zostawić?

Lassource pyta: Czemu to *Danton*, który z gruntu poznał sentymenta i postęпки *Dumouriera*, usiłował go usprawiedliwić przed Konwencyą Narodową, i przed Deputacyą ocalenia publicznego? Czemu *Danton*, który przyrzekł związawszy ręce i nogi Generała iako zdrajcę do Paryża przystawić, będąc przekonany o jego haniebnych zbrodniach, bał się go w pośrodku wojska Republikańskiego aresztować? gdy zwłaszcza samoż to wojsko wzięłoby go, żeby tylko miało wiadomość, że ta jest Konwencyi Narodowej wola?

Doprasza się więc po takim zapytaniu *Lassource*, aby extraordinarynyina Kommissya stosowna do roztrząśnienia dzieł Kommissarzów Belgickich wyznaczona była. Mniema, iż co jest opisano w protokule Kommissarzów Rady wykonawczej przeciw Obywatelom *Egalité* i *Silléri*, to zda się wyciągać, iżby ci dwaj Reprezentanci ludu zaraz byli w areszt wzięci.

Birotteau zanosi skargę na Obywatela *Fabre d'Eglantine*, iż w obojętnych wprowadzie wyrazach, iednak twierdził, że trzeba Francyi Króla, dodaie przy tym, iż *Fabre d'Eglantine* wielkim jest *Dantona* przyjacielem. Wielu zatym Reprezentantów prosi razem o głos, sam ieden *Delmas* z porządku otrzymuie pozwolenie mówienia.

Obywatele, rzecz, wielkie niebezpieczeństwa grożą Oyczyźnie. Ale nie postrzegłszy się, a podobno zbytnią uniesieni passyą, ieszcze ie bardziey powiększamy przez nasze tłumaczenia się, które w tych okolicznościach mogą bydz dla nas fatalne. I ia też mam niektóre zanieść ważne skargi, opowiadaiac straszne przeciw Oyczyźnie układy, lecz nie przyszedł czas ieszcze. Nie spieszmy się mniey rostopnie światło rzucać na to sprzysiężenie, które jest uknowane, bobyśmy przez to samo sprawcom dali powod ucieczki i uniknienia fluszney kary. Zaczekaymy póki *Dumouriera* spółnicy, póki walza Belgicka Kommissya, póki Deputacya ocalenia publicznego wysłuchana nie będzie, pod ów czas wytłumaczemy iaśniej,

a okoliczności wszystkie, iedne drugim lepsze podadzą światło. Żądam, iżby osobna była do tey sprawy Deputacya wyznaczona, i proszę aby do dziennego porządku przystąpić. (Dekretowano.)

Danton zabiera głos dla dania odpowiedzi: Dla tego iedynie powiada chwalilem *Dumouriera*, że wiedziałem iaki jest plan iego wtargnienia do Hollandyi, gdyż nic ani większey wagi, ani bardziey pożytecznego dla Oyczyzny wymyślić się nie mogło, nad takowy zamiar. Mówilem z tą samą szczerością o tego Generała opiniach politycznych, iakie się mi w istocie samey bydyć zdawały, lecz nigdy mniemania tego nie byłem, że miał *Dumourier* przyłożyć się do zguby Rzpltey. Jakem tylko poznał, że zdrajcą jest, i wart więzienia, oraz dalszey kary, albo że musiał od rozumu odeysć, przeto go do szalonych domu oddać należało, doniosłem to Deputacyi bezpieczeństwa publicznego.

Co się tycze Obywatela *Lacroix*, i kollegow iego, czy można tych potępiać o iakieś z *Dumourierem* porozumienie? którzy usiłowali Belgium do Francyi przyłączyć, a *Dumourier* był temu przeciwny? którzy wotowali na śmierć Tyrana, a *Dumourier* żądał iżby w życiu został, którzy postanowili Trybunał Rewolucyiny, a *Dumourier* zowie ten Trybunał krwawym? Takowe podeyrzenia na tych samych nieomylnie winowayców padną, którzyby dziś chcieli pomścić się nad temi obywatelami, co zafłone dotąd ukrywaiącą szkaradną przeciw Oyczyźnie zamiary, teraz odkryli. (Konwencya wyznacza Kommissyą przeciw Kommissarzom Belgickim żadaną od Obywatela *Lassource*.)

Taż Konwencya Narod: w nagłym niebezpieczeństwie Oyczyzny trwającą (czyli *permanens*) ogłosiła siebie. Dekretowała zatym, że *Dumourier* nie jest pod obroną prawa, i że wszystkie Magistratury, żołnierze, i obywatele iego spólnicy, za zdrajców Oyczyzny poczytani będą. Ktoby głowę *Dumouriera* przyniozł, ten prócz 300,000. Liwrów, koronę Obywa-

telką w nadgrode otrzyma. Tu ukazują się przy kratkach rozmaite Magistratury. Departament Paryzki żąda Dekretu, aby wszyscy od 18. lat do 50. mający w prowiant na 3. dni opatrzywszy się, ku granicom maszerowali. *Santerre* upewnia, że sam Paryż 100,000. ludzi wystawić może do boju, z tych 40,000. zaraz ruszy, a we 12. dniach 50,000. flint, i 1,200. armat przystawić deklaruje woysku. *Garat* Imieniem rady wykonawczey donosi, że Konwencya sama teraz powinna rząd cały utrzymywać, i Generalów mianować.

Poali na wyspie Korfycy w areszt wzięty, i przed kratkami Konwen: Nar: ma być stawiony. Na wniosek *Marata* stawia Dekret; że żaden z Deputowanych Konwencyi Journalu pisać nie powinien.

Kommissya bezpieczeństwa donosi, że wielu z woyska *Dumouriera* dezterterów znajduje się w Paryżu. Stawia dekret, aby wszystkich officerów i żołnierzy brać w areszt od woyska przybyłych z *Belgium*.

Piszą, że *Beurnonville* gdy się chciał bronić od wzięcia siebie w areszt przez *Dumouriera*, iął się do szpady. *Dumourier* ciął go w prawe ramię.

Konwencya Narod: od Administratorów z *Lille* pod dniem 2. t. m. datowany list odebrała w następnych wyrazach: Teraz tylko co General *Miączyński* imieniem Generala *Dumouriera* z 4,000. ludzi stanął przed bramami naszymi. Gdyśmy podeyrzenie mieli o zdradzie, pozwoliliśmy z 150. huzarami wnieść do miasta. Został natychmiast aresztowanym, któregośmy przymusili, iżby nam list pisany do siebie od *Dumouriera* oddał. W tym żąda *Dumourier*, aby *Miączyński* Kommissarzów *Lacroix*, *Gouffin* &c. aresztował, skarb zabrał, kommandanta miasta, officerów artyleryi pod straż oddał, a 400. osób ku *Pyrenne* wysłał.

Dnia 6. Filip *Egalité* został przed Konwencyą oskarżony, iż pod ukrytym imieniem miał do *Brctanii* iachać, dla namówienia pospólstwa, aby Królem jego

ogłosiło. Zatym dekretowała Konwencya, że cała familia *Bourbonow* ma być aresztowana i do *Marsylii* odeślana, prócz w *du Temple*, do której warta dubeltowa z 600. ludzi składająca się przydana będzie. Dnia 31. Marca woyska nasze do *Hiszpanii* wtargnęły. Dywizjami swemi *Portillors* w *Aragonii* osadzili, i już do 80. wzięli niewolnika. Takż dekretowano, że wszystkie potrzeby krajowe, a woysko od 15. t. m. asygnatami opłacane będzie.

Wypis z listu Generała Egalité do Oyca pisanego z Tornaku d. 4. Kwietnia. Widzę zgubioną wolność, widzę, że Konwencya Narodowa gubi Francją zapomniawszy na swoje prawidła, widzę wszędy domową wojnę, widzę wszystkie Mocarstwa przeciw nam zprzymierzone, którym nic oprzeć się nie zdoła. Nasze liniowe woyska prawie są zniszczone, woluntaryuszowie dezertują. Czyliż konwencya mniema, że woiować może z takimi żołnierzami? Wkrótce odkryje się wszystko. W iakąż nieszczęśliwości przepaść Francya jest pogrążona! (*Ten list powodem był dekretu przeciw Obyw. Egalité.*)

Marat powiada, iż sam ieden *Dumouriera* zdrajcą być głosił, i sprawdziło się, zanosi na *Custina* skargi przyrzekając dowieść i tego Generała przestępstwa.

Z Lille dnia 4. Kwietnia. Po liście do Konw. Nar. pisanym, w którym *Dumourier* Królewskiej przywrócenia domaga się władzy, oraz aby taż Konwencya rozpuszczona była, a innych Reprezentantow ludu na iey miejsce wybrano, pisał list tenże Generał do woyska następujący:

Moi towarzysze! Czterech Kommissarzow Narodowey Konwencyi chcieli mię aresztować i przed kratki zaprowadzić. Minister wojenny był z nimi razem. Przypomniałem sobie, coście mi nieraz przyrzekali, że niedopuszczicie nigdy, aby *Oyca Waszego* wzięto, który tyle razy Ojczyznę ratował, który przewodniczył wam zawsze na drodze zwycięstwa, i który ostatnią razą woyska całego reytowanie

się z chwałą uśkutecznił. Kommissarzow z Ministrem oddałem na bezpieczne miejsce, aby w zastawie tym czasem strzeżeni byli. Czas jest, aby woysko śluby swe dokonało, Francją od zbóycow i burzycielow uwolniło, i dało naszej nieszczęśliwey Oyczyźnie tę spokojność, którą ona postradała przez zbrodnie swych Reprezentantow. Czas jest przywrócić znówu Konstytucyą, którąśmy zachować przez 3. lata wciąż przyśiegali, która nam dawała wolność, i która jedna tylko zachować nas może od rozpuсты i bezrządu, w iakie całe państwo teraz jest pogrążone. Oświadczam się przed wami teraz moi współ-towarzysze, iż dam przykład wam żyć wolnym, albo umrzeć. Nie możemy być wolnemi bez dobrych praw. Tych pozbawieni, byliśmy niewolnikami wystęku.

(podpisano) *General en Chef woysk Francuzkich Dumourier. W St Amand 1. Kwietnia 1793. o godz: 11. w nocy.*

Beurnonville, Minister Woieny, *Camus*, *Bancal*, *Quinette*, i *Lamarque* są aresztowani i do Opactwa Sgo Marcina w *Tournay* zaprowadzeni. General *Miączyński* pośłany od *Dumouriera* przybył do tuteyszego miasta zawczora ze 150. huzarow swego pułku, i przywioził list do *Duvala* kommandanta fortecy z żądaniem, aby dla óciu tysięcy woyska pułnocnego wnieście do miasta wolne było. Kommandant odmówił, a Generała *Miączyńskiego* w areszt wziąć, z nim zaś przybyłych żołnierzy dyzarmować kazał. *Austryacy* zbliżają się aż ku przedmieściom tuteyszym. *Bramy* są miasta zawarte, wały armatami osadzone. Stan prawie ten sam nasz, który był przed 6. miesiącami przed bombardowaniem. General *Favart* przyśłany od Rady wykonawczey obeymie kommandę na mieyscu *Duvala*.

H O L L A N D Y A.

Z *Leyden* dnia 9. Kwietnia. Podobno nie była nigdy żadna epoka ieszcze, w któreyby się przypadki trafiły bardziey ważne, mniey przewidziane, tak

nieślychanie nagłe, i w przeciągu krótkiego czasu iedne za drugimi liczniey nadchodzące. Mnogie porażki, których *francuzkie* woyska ze wszęch stron doznają. Malkontentów mocno rozszerzone wewnątrz państwa francuzkiego zapędy, nakoniec Generała osobliwsza determinacya wprzód maszerować z woyskiem do *Paryża* w zamiarze przywrócenia Króla; potym gdy snać postrzegł odstępowanie żołnierzy i niepewność dokazania swych zamiarów, przeyscie z Sztabem generalnym i 10. szwadronami iazdy do *Austryaków*; wszystkich tych przypadków zbieg osobliwszy, rychły kres oznaczają tyranii anarchiczney na kilkaset osób podzieloney, ukrytey w maskę pięknych nazwisk *Wolności* i *Równości*, które obie na złe obróć, wielkimi obarczyły Francją klęskami, osobliwie od fatalnego dnia 10. *Augusta* 1792. To wszystko przywiodło Milorda *Auckland* Ambassadora W. Brytanii, i Hr. *de Stahremberg* Pošta extra ordynaryinego Cesarzkiego, podać Stanom Generalnym Memoryał w następującym składzie:

WIELCY Y WIELOWŁADNI PANOWIE!

Wiadomo, że przy końcu miesiąca *Września* Roku przeszłego Król *Jmść W. Brytanii*, i wy Wysocy Wielowładni Panowie spólnie daliście nayuroczystsze zapewnienie, iż w przypadku, iesliby niebezpieczeństwo, którym pod ów czas zagrożone było Króla *Jmci Chrześcijańskiego* i jego familii życie, uskutecznione w samey rzeczy zostało, Król *Jmć Angielski* i wasze Generalne Stany przedsięwziąć miały nayskuteczniejszye środki, aby osoby, któreby się tej straszney zbrodni winnemi stały, nieznały żadnego w Państwach tych domu Mocarstw schronienia.

Ten przypadek, który z niezmiernym przeczuwano zatrwożeniem, uiszczony w haniebnym sposob został, a zemsta Naywyższego tuż następować zdaie się nieodwołując do czasu dalszego, aby ukarała straszną tę złoczynców zbrodnią. Oto niektórzy z tych obmierzłych królobóyców są już w tym stanie, że pod miecz sprawiedliwości mogą być oddani.

Drudzy jeszcze zostają w pośrodku ludu, który występka-
mi onych w przepaść największych nieszczęśliwości jest po-
grążony, lubo nie na tym koniec, gdyż jeszcze głód, a-
narchia i domowa wojna straszliwsze gotują kłeski.

To wszystko, cośmy w tych czasach zdarzonego, wi-
dzieli, razem nieiako zbiega się nam ukazać, że iakoby już
bliżki tych nieszczęsnych koniec nadchodził, których sza-
leństwo i srogość przeraziły strachem i zapalczywością tych
wszystkich, którzy się trzymają prawideł Religii, moral-
ności i ludzkości.

A zatym niżej podpisani oddają to rozsądkowi oświeco-
nemu i mądrości waszej wielo-władni Panowie, izalibyscie
za rzecz przyzwoitą nie poczytali wszelkich użyć sposobów,
które są w mocy waszej, iżby nastąpiło zabronienie wey-
ścia bądź do Państw Europejskich, bądź do waszych osad
w którejkolwiek części świata położonych, owym członkom
siebie nazywającym Konwencyą Narodową, i mniemaney
Radzie wykonawczej, zgola wszystkim, którzy się przy-
łożyli prosto, albo ubocznie do rzeczzonego występku, a gdy-
by takowi odkryci, i poimani byli, czyliby nie słuszną rzecz
była na ukaranie ich w ręce sprawiedliwości oddać? iżby
za naukę i przykład Rodzajowi ludzkiemu służyli. Dzia-
ło się w Hadze dnia 5. Kwietnia 1793. Roku.

(podpisano) AUCKLAND. Ludwik Hr: de STARHEMBERG.
N I E M C Y.

Z Frankfurtu d. 1. Kwietnia. Generał Francuzki
Neüwinger z wziętymi w niewolą Francuzami pod Bi-
gen tu jest przyprowadzony. Tego Generała wziął w nie-
wolą officer od Huzarów Ebenowski. Odniosł 5. ran,
ale opatrywać ich żadnym sposobem nie dozwalał,
aż za perswazyą niegdyś współ-kompana swego Ge-
nerała Pruskiego Neümana dał się nakłonić.

Dnia wczorayszego 300. ludzi męszczyzn, i tyleż
kobiet z Moguncyi wypędzonych, tu przybyło. W
tych dniach Regiment Węgierskich Huzarów Barko
zwanych, którzy w ostatniy wojnie Tureckiey nay-
większą chwałę otrzymali, osobliwie pod czas bata-
lii pod Martinesie, tedy przemaszerował.

Dnia 5. Kwietnia. *Custine* z pod *Neustadt* do *Hoest* z znaczną stratą infanteryi cofnął się. Kawalerya obozuie pod naszymi armatami. Generał *Würmser* stoi obozem przy *Lingenfeld*. Francuzi *Dürkheim* opuścili.

Na odgłos, że *Custine* do *Landau* cofać się musi, wojsko w *Alzacyi* stojące dla wzmocnienia *Custina* wymaszerowało.

Poślano pieczęć Cesarzką i Pruską w *Wormacyi* będącemu Prezydentowi *König* dla zapieczętowania papierów tamecznych Klubistów. Korpus *Xcia de Condé* ku *Landau* maszeruje. Deputowani Konwencyi *Moguncyckiej* do *Paryża* przybyli. Dopraszają się złączenia wespół Braci swych z *Francją*, gdyż *Moguncya* teraz jest zamknięta. Przyięci są od Konwencyi *Narodowej* z ucałowaniem *Braterskim*, i zaśczyceni honorami sessyi. — Generał *Würmser* już daie się widzieć około *Edenkoben* o milę od *Landau*. Oszańcowani Francuzi przy *Moguncyi* czynią wielkie wycieczki, lecz ci z *Bateryi Saskich* i *Heskich* odpędzani bywają. Cały kraj od *Spiru* aż do *Coblentz* wolny jest od Francuzów, którzy wiele rozmaitych armat w *Ren* powrzucali.

W *Spirze* zapalony Magazyn, powiększey części przez mieszkańców tamecznych jest obroniony. *Duprè* teraz komendę ma w *Moguncyi*.

Sławny *Bleau* i 2. Duchownych przebrani po żebracku z *Moguncyi* chcieli umknąć, lecz od *Prusaków* są przytrzymani.

W czasie akcyi niedaleko *Bingen*, gdy Król Pruski na *Francuzką* kolumnę z *Huzarami* napadł, kaitaczem ubito pod nim konia.

Dnia 8. Kwietnia. Generał *Francuzki Neüwinger* w niewolę wzięty, gdy przyprowadzony był do króla Pruskiego rzekł do *Monarchy Monsieur!* ja teraz jestem niewolnikiem *WMPana!* Król obrociwszy się do swych *Officerów* w koło stojących powiedział: z tym *Monsieur* obchodźcie się *WPanowie* podług praw wolności i równości tak, iak z pospolitemi innemi niewolnikami. *Gazeta Hamburska* tę *Anekdotę* pisząc, za iey pewnością nie ręczy.

DODA-

DODATEK DO. . . . N^{RU} 34.

KORRESPONDENTA KRAJOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

W Sobotę dnia 27. Kwietnia 1793. Roku.

Wyznaczenie Osób do Rady Nieustającej.

KONFEDERACYA GENERALNA OBU WOLNYCH
ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Na miejsca w Radzie przy Królu wakujące, Konsyliarzew przez śmierć, postąpienie, lub zajęcie się inną publiczną funkcją, albo od związku Konfederacyi wyłączone, osoby następujące wzywa: = JO. Xcia Michała Radziwiłła Wdę Wileńskiego, W. Rocha Kossowskiego Podskarbiego W. Kor: UUr. Granowskiego Sekr: Kor: Świętosławskiego Chor: Modzelewskiego Kawalera Maltańskiego, Chrapowickiego ex Kaszt: Mściławskiego, Zabiellę Generała-Leutnanta, Gundzill Podkomorzego Grodzień: Józefowicza Sstę Mereckiego, Józefa Szurkowskiego Sstę Oniskiego, Graffa Manuzego Sstę Opeckiego, Xawerego Walewskiego. Którzy to WW. i UUr. Konsyliarze połączeni zdawnieyszemi, powinność urzędowania swego sprawując, mieć będą prawo sami przytomni, bez zajmowania pensyi nieprzytomnych, w proporcją miesięczną odbierania swoich pensyi podług prawa *respectiv* każdej Prowincyi, że takoważ pensya subalternom dochodzić ma deklaruie. — Dan w Grodnie na sessyi Konfederacyi Gen: O. N. d. 21. Kwietnia 1793. R.

Antoni PUŁASKI Mar- (L.S.) Józef ZABIELLO Łow-
szalek Konf: Gen: Kor: W. Lit: Mar. Konf: Gen:
Zastępca. W. X. Lit: Zastępca.

N I E M C Y.

Z Wiednia d. 10. Kwietnia. Za rozkazem J. C. Mcl w przeszłą Niedzielę o godz: 12. obywatelow tutejszych oficerskie korpus z swoim Pułkownikiem i

przełożonemi miasta na sali audyencyonalney znajdowali się, gdzie przy najwyższych wyrazach Konsyliarz J. C. Moi aktualny, Prezydent P. Hörl, iako Pułkownik, prześliczny kubek srebrny połączany z portretem Cesarza odebrał. Na wierzchu iego był napis: = *Na wieczną pamiątkę szczególniejszey miłości wszystkich zgromadzeń, majstrów i czeladzi Wiedeńskiej, ku swojej Ojczyźnie, i na dowód wzajemney miłości i odwiedzania, ofiaruje Franciszek II. ten kubek wszystkim ulubionym Mieszczanom swoim 1793.* Po mianey przez rzezonego Prezydenta mowie, w której oświadczył podziękowanie Cesarzowi Jmci; na wielkiej reductowej sali dla całego zgromadzenia dawany był wspały obiad, na którym znajdowało się osób 242. Cesarz z Cesarzową przytomni też byli, których spełniano zdrowie tymże kielichem, oraz Arcy Xiążęcego domu całego. Po skończonym stole z wielką uroczystością do mieyskiego Cerkhauzu dla najpóźniejszey potomności kielich oddano do schowania.

Tegoż dnia u dworu ostatni raz naczyń srebrnych u stołu zażywano, które zaraz do mennicy są oddane, sama tylko porcelana odtąd używana będzie. Miano i ze złotym naczyniem toż samo uczynić, lecz odradzono.

Z Kolonii d. 20. Kwietnia. O przeysciu Generała Dumouriera do wojska Cesarzskiego następne są szczegóły: Dumourier wszelkiemi usiłował sposoby, aby zebrawszy artylleryą w ręce Austryaków poddał, i przeto wydał ordynans, iżby ta pod konwoiem Regimentu Huzarów *Colonel général* ruszyła. Wszystko tak było ułożono, że na iedno Korpus wojska Austriackiego napaść miała, ale niektórzy officerowie od artylleryi poznali zdradę. Rozkazali zatym nabić kartaczami armaty, i wyrzutować do Huzarów na Eskortę im wyznaczonych. Nie wypadało zatym, aby zlecenia swe dopełnili. Zamysłał takż Dumourier zbiór pieniędzy od pułtora milliona uwieść, ale i tego uskutecznić nie mógł. Wszystkie iego usiło-

wania officerowie Narodowi i Generał *Dampierre* psu-
li. Nareszcie tak się jawnie wydał *Dumourier* z swo-
mi układami, że o zgładzeniu jego zamysłano. Je-
den Sztabs-officyer był głową tego przeciw niemu
sprzyiężenia się. Odkrył to *Dumourier*. Kazał więc tego
officyera (był to jego Adjutant) i innych 4ch po are-
sztować, i do *Mons* zaprowadzić. Sam w nocy z
dnia 5. na 6. umknął do Austryaków. Za nim Ge-
nerał *Valence*, *Egalité* przeszły X^{te} *Chartres* syn star-
szy bywszego Xcia d'*Orléana*, i wiele innych officye-
rów, cały także regiment *Colonel general*, i cały Dra-
gonii *Burbońskiej*, a nakoniec owa reszta Regimentu
Berchinnii pozostała od zbiegłych przeszłego roku. Za
temi hurmem wiele innych żołnierzy. Procz tego naj-
większa liczba Francuzów porzuciła wojsko, i roze-
szła się do domów.

*Dyaryusz zasfłych okoliczności między wojskami pod Cassel
naprzeciw Moguncyi stojącemi od dnia 23. Marca, aż
do dnia 11. Kwietnia.*

Dnia 23. Gdy się już zupełnie zmierzkło, wojska
nasze pod kommandą Generała Leutnanta Kawaleryi
Barona de *Schönsfeld* mające jegrow pieszych, i liczną
artylleryą przed linią, a kawaleryą Pruską w tyle,
na prawym zaś skrzydle Hellow, na lewym wojska
Pruskie w największym porządku, i bez bicia mar-
szu pod pagórki przymaszerowały, gdzie baterye i
reduty usypane były. Jegrowie i Artyllerya na for-
pocztę nieprzyjacielskie uderzyła, i pomimo gęstego
od nich strzelania *Donnermühle* opanowaliśmy.

Dnia 24. Skoro dzień nastał, nieprzyjaciel z 2.
armat ognia dawać począł, który iednak nam nie
szkodził, i 1,000. piechoty, a 200. jazdy na nas
uderzyło, iednak się cofnął, porzuciwszy 18. zabi-
tych, i wiele rannych. W dniach następujących,
to jest:

25. 26. i 27. spokojnie szanśce usypaliśmy, a zbie-
gowie liczni do nas przybywali.

Dnia 27. w nocy Francuzi wykopali miny; gdy chcieli straż nocną zmocnić pod *Mosbach*, woyska Pruskie tam stojące Jegrów rozpędziły.

Dnia 28. ucierały się forpocztzy Heskie z nieprzyjaciółami, którzy za pomocą naszych Jegrów odpędzeni zostali.

Dnia 29. zaszła utarczka, w której officer Hesków i dwóch konnych lekko ranni.

Dnia 30. praca koło szaniców bez przerwy trwała, kilka zbiegów od strzelców konnych do nas przybyło.

Dnia 31. przez cały dzień utarczki zachodziły między forpocztami, nieprzyjaciel za pomocą naszej piechoty, z *Mosbach* i *Biberich* przybyły, odpędzony, Francuzi 3. razy z Bateryi do nas strzelili, a my z reduty na prawym skrzydle woyska Heskiego usypaney broniliśmy się.

(Reszta tego Dyaryuszu we *Wtorek*.)

DONIESIENIA.

Wyszły z druku *Zywoty SS.* z baiek oczyszczone w 13. Tomikach w Wilnie, i Synagoga z błędu wyprowadzona w Poczajowie in 4to. z Wjolkiego tlomaczone przez JW. IX. Wazyńskiego Biskupa Chelmskiego. Dostać ich można w Wilnie i w Chelmie.

Nro. 188. Kamienica na krzywym kole z stajniami, officynami i innymi wygodami do sprzedania, W. JP. Zawiszy Szambelana J. K. Mci. Referencya o kupno do JP. Koeniga w officynie teyże kamienicy mieszkałego.

U Jerzego Striepe kupca w Warszawie w kamienicy JP. Cadra na Przedmieściu Krakowskim Nro. 458. przeciwko Kościoła W. PP. Karmelitek znaydują się do przedania wcale świeżo nadesłe, oraz wyprobowane z najlepszego gatunku Nasiona ogrodowe, kuchenne, zagraniczne, za mierałą cenę, oraz w naynowszych gatunkach. Szory Angielskie prawdziwe.

Dnia 22. Kwietnia w dzień poniedziałkowy posłany parobek za interesem gospodarskim z Błonia, wozem szybowanym parokonnym z zaprzęgą, która się tylko należy, ujechał; koń kary pod żary uszy długie, ogon urznięty, drugi także ogon urznięty do połowy, wprawey nodze pod pięciną ma grude, pierś popsuta od zaprzęgi, lata tych koni jeden 9. drugi 8. lub w osnym, człowiek wzrostu miernego, włos na głowie żółtawy, wąs dopiero porasta, oko niebieskie, brwi białe, odzież sukmana biała spodem kaftan zielony, uczapki baran fiwy ordynaryiny wierzch zielony ordynaryiny, pas biały welniany brzegi wąskie czarne. W Mieście Błonia ta lżko da stała się.

Na długiey ulicy w kamienicy Potkańskich zwanej, w podwórzu Magazynie skorzanym i różnych towarow Kraiowych, znayduie się partya Wód falcerskich świeżo przybyłych, kupuiacym cne partyami, za cenę niższą spuszczone będą, od iedney zaś butelki do 20. a fl: 4. i puł, od 20. do 50. a fl: 4. i puł nad 50. a fl: 4.